



K R A K U S.

WTOREK 17. WRZEŚNIA 1822. Nr. 186.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1605 hetman Karol Chodkiewicz, zbił pod Weizenszten xięcia Sudermanii.

M O D Y.

Modnisiowie paryscy już nawet i godła śmierci, przyłączyli do mody. -- Przy dewiskach od zegarków, noszą trumienki złote, a w nich zamykane włosy swoich kochanek. -- Obok tychże zawieszane są trupie głowy.

Szarfy do kapeluszków damskich, już tak dalece poszły w górę, że nawet u ryżowych z takiej samej bywają słomki. -- Kapelusze łyżkowe białe, strojone są w girlandy do koła runda i kończą się na główce. -- Suknia biała, z garnirunkami za kolana, tak gustownie ułożonemi, że zdają się płynąć do koła; do najmodniejszych należy. --

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

GRECYA. Dziennik paryzki *Chorągiew Biała*, zawiera następującą wiadomość: najnowsze doniesienia, które z Grecy

odhieramy, są nader ważne. -- Zwycięstwo Greków, jest równie wielkie jak niewątpliwe. -- Zwycięstwo Churszyda baszy, któremu *Dostrzegacz Austryjcki* tyle znaczenia nadaje, ogranicza się tylko na obsaczeniu małego korpusu Niemców, z którym ci barbarzyńcy najsrożej sobie postąpili.

TURCYA. Spalenie Jass, widać że było dziełem zawiści Turków, przeciwko własnemu rządowi. -- Trzechset janczarów podpalili to miasto w 40 miejscach. -- W kilka godzin stało w płomieniach! 9 kościołów, 7 klasztorów w perzynę obrócono. -- W czasie tego pożaru, porwali barbarzyńcy kilku tułejczych bojarów, zawlekli ich przed własne domy, na których pożar musieli patrzeć i przymusili ich w tej okropnej chwili, do podpisania świadectwa: jako ten pożar, z przypadku tylko wybuchnął. -- Liczba spalonych domów, kilka tysięcy wynosi. -- Ztąd wnosić można, że wyjście Turków z Mołdawii z ogniem tylko i mieczem stowarzyszone będzie. -- Podobnyż los czeka i miasto stołeczne Wołoszczyzny, *Bukareszt*. Znalezione tam 14 Sierpnia w wielu domach popodkładane materiały palne. -- Mówią także że gospodarowie nie tak prędko jeszcze przybędą. --

FRANCYA. Process Bertona w Poitiers rozpoczął się już od aktu zaskarżenia, który prokurator królewski 5 godzin czytał, i zakończył uwagą o rozszeżonych spiskach, po całej Francyi. -- Bertou miał na sobie czarny surdut i ordery. -- Ma on dopiero 53. rok, lecz głowa siwizną okryta, twarz brunatno rumiana. Podoficer od żandarmeryi Woelfel który go zdradą pochwycił, jako pierwszy oraz świadek przeciwko niemu, dziś mianowany oficerem stojąc w mundurze od parady przed sądem, musiał publicznie opowiadać sposób, jakim go schwytał; co czytał z niesmiałością i tak z cicha że ani adwokaci, ani stenografowie, zrozumieć nie niemogli; jeden z pierwszych głośno zapytał go. „Czy *W* Pan tylko prywatnie z prezydentem rozmawiasz? -- „Widok Woelfela, sprawuje pewien rodzaj wrażenia na Publiczności, że go trudno wyrazić; przeciwnie od zwierzchności jest z szacunkiem uważany. --
